



## SPECJALNA KOMISJA JEDZIE DO TRIESTU 4/5 ludności włoskiej żąda przyłączenia do Jugosławii

LONDYN, 19.2 (Obsł. wł.). — Korespondent „News Chronicle” stwierdza, że Triest żyje w stałym napięciu w ciągu ostatnich dwu tygodni w oczekiwaniu na przyjazd międzysojuszniczej Komisji Czterech Mocarstw, która ma zdecydować o losie tej dzielnicy. Zdaniem korespondenta od trzech miesięcy, w ciągu których był on nie obecny w Trieście nic nie zmieniło się w sytuacji miejscowej. 4/5 ludności włoskiej, według korespondenta pragnie przyłączenia do Jugosławii.

Triest stał się centrem intryg i czemś w rodzaju obozu przejściowego dla wszystkich elementów, wrzoga usposobionych przeciwko marszałkowi Tito. Korespondent stwierdza, że osobiście zetknął się z tymi machinacjami, których opowiadanie widocznie przekracza możliwości sojuszniczego zarządu wojskowego.

BELGRAD, 19.2 (PAP). Agencja Tanjug donosi, że angielskie władze wojskowe usuwają napisy i hasła polityczne, znajdujące się na ulicach miasta Triestu i odnoszące się do zwycięstwa demokraty nad faszyzmem.

Dziennik „Primošć Dnevnik”, ukazujący się w Trieście, oskarża reakcję włoską o organ zwaną band, które terroryzują demokratyczne partie w Trieście i w okolicy. Szczególnie niebezpieczna dla organów postępowych jest działalność wojska Andersa. W istocie rzeczy bowiem akcja ta nie jest skierowana przeciwko Triestowi, lecz przeciwko ruchowi postępowemu. Rozbrojenie tego wojska jest zasadniczym warunkiem dla normalnego rozwoju włoskiej demokracji. W podobnym duchu utrzymany artykuł zamieszczono również włoskie pismo „Il Laboratorio”, ukazujące się w Trieście.

RZYM, 19.2 (PAP). Sprawę Triestu omówił na ostatnim kongresie włoskiej partii komunistycznej sekretarz generalny partii Palmiro Togliatti, który m. in. oświadczył:

„Zawsze twierdziłem, że Triest jest miastem włoskim. Równocześnie jednak

podkreślałem, że sprawa przynależności państwowej tego miasta musi być rozważana w zgodzie z narodem jugosłowiańskim.

LONDYN, 19.2 (PAP). — Na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie, postanowiono wysłać specjalną komisję do Triestu i Marchii Julijskiej w celu zbadania sytuacji na miejscu i opracowania projektu określenia nowej granicy włosko - jugosłowiańskiej.

## Delegacja Iranu w Moskwie

MOSKWA, 19.2 (PAP). — Delegacja irańska pod przewodnictwem premiera Sultaneh przybyła do Moskwy. Delegację witali na lotnisku przedstawiciele rządu radzieckiego z komisarzem ludowym spraw zagranicznych Mołotowem na czele.

## Anders musi być usunięty Głos „Manchester Guardian” i „Ordre”

LONDYN, 19.2 (Obsł. wł.). — „Manchester Guardian” pisze, że gen. Anders powinien być usunięty ze stanowiska, gdyż jest on otwartym wrogiem Rządu Polskiego i Rosji Sowieckiej. Oddziały polskie winny być zdemobilizowane, winien być ułatwiony powrót tym, którzy chcą wrócić a reszcie należy ułatwić zorganizowanie sobie nowego życia gdzie indziej.

PARYŻ, 19.2 (PAP). — Dziennik „Ordre” zamieszcza dłuższy artykuł na temat armii Andersa. Autor artykułu stwierdza, że podczas rewizji, dokonanej przez policję amerykańską w obozie Langwasser, wykryto broń, ulotki propagandowe i karty zaciągowe do armii Andersa.

W dalszym ciągu autor daje wyraz zdziwieniu z powodu pretensji finansowych rządu brytyjskiego pod adresem rządu polskiego. Rachunek stanowi 1/5 budżetu Polski. Wielka Brytania żąda

wypłaty w złocie, co pochłonęłoby więcej niż 1/3 zapasów krajowych. Zdaniem autora szybkie uregulowanie sprawy armii Andersa usunie jedną z zasadniczych przyczyn wielkiego niepokoju, grożącego idei współpracy i bezpieczeństwa.

Pismo podkreśla, że armia Andersa składa się z żołnierzy, którzy nie zgadzają się na obecny rząd i zapowiadają, że pewnego dnia zaczną prowadzić wojnę domową pod pretekstem krucjaty przeciwko bolszewizmowi.

## KRWIOŻERCZE PSY PRZECIW SPOKOJNEJ LUDNOŚCI Straszne sceny na ekranie w Norymberdze

NORYMBERGA, 19.2 (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu międzynarodowego trybunału w Norymberdze prokurator radziecki Smirnow opisał masowe mordy, popełniane przez Niemców w Polsce, państwach bałtyckich, Związku Radzieckim i na Białorusi.

Prokurator Smirnow odczytał zeznanie pracownika laboratorium w Gdańsku, w

którym wyrabiano mydło z trupów ludzkich. Zeznanie to zostało potwierdzone przez 2 żołnierzy brytyjskich.

Uczelnij niemieccy oraz wysocy dostojnicy hitlerowscy wykazali wielkie zainteresowanie produkcją mydła. Minister zdrowia dr Conti kilkakrotnie odwiedzał laboratorium i był stale informowany o przebiegu prac. Z 40 ciał otrzymano

wano mniej więcej 70—80 kg tłuszczu, który był następnie przetwarzany na mydło. Pracownik ten przyznał się, iż zużył osobiście 4 kg tego mydła dla celów osobistych.

Na zakończenie prokurator Smirnow stwierdza, iż nie ma czasu wyczerpać całego ogromu przestępstw, popełnionych na ludności cywilnej terenów okupowanych przez armię niemiecką.

Oskarżeni wychowali setki tysięcy i miliony przestępców — oświadczył prokurator — i stworzyli atmosferę bezkarności, po czym wystali swoich podwładnych jak krwiożercze psy gończe przeciwko spokojnym obywatelom.

Po przemówieniu prokuratora został wyświetlony film radziecki, przedstawiający zniszczone i spalone miasta i wioski oraz obozy koncentracyjne w Oświęcimiu i Maidanku tak, jak je zastała wkraczająca Armia Czerwona. Na ekranie pojawiły się obrazy tak straszne, że wobec nich błędna słowa oskarżyciela. Długim szeregami przesunęły się obrazy, przedstawiające storturowane ciała zamordowanych jeńców radzieckich i płaczące kobiety, pochylone nad trupami w poszukiwaniu mężów i dzieci. Ukazał się obóz pod Charkowem, w którym Niemcy zamordowali 14 tys. obywateli radzieckich, Polaków i Jugosłowian.

Na zakończenie filmu widać, jak 3 tys. więźniów obozu w Oświęcimiu opuszcza miejsce, gdzie zginęło 4 miliony ludzi. Wśród uratowanych znajduje się 180 dzieci, na których lekarze niemieccy popełniali swoje zbrodnicze doświadczenia.

## O zerwanie stosunków z rządem Franco

LONDYN, 19.2 (PAP). — Komitet wykonawczy brytyjskiej partii komunistycznej wydał oświadczenie, w którym wzywa rząd do zerwania stosunków dyplomatycznych i handlowych z Hiszpanią gen. Franco.

Na zgromadzeniu francuskiej Konfederacji Pracy w Strasburgu, przyjęto rezolucję, wzywającą rząd francuski do zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco.

## Do los Rios w Paryżu

PARYŻ, 19.2 (PAP). Do Paryża przybył minister spraw zagranicznych hiszpańskiego rządu republikańskiego, Fernando de los Rios, w tany entuzjastycznie przez liczne rzesze republikańskich. De los Rios, odmówił udzielenia wyjaśnień co do charakteru, w jakim przebywał ostatnio w Londynie.



Do Warszawy przybył pociąg szwajcarski z repatriantami i darami. Na zdjęciu-grupa oficerów szwajcarskich konwojujących transport

### Z frontu świadczących

#### Akcja dostaw mięsa

W okresie pierwszej dekady m-ca lutego zanotowano dalszy znaczny wpływ mięsa na świadczenia rzeczowe.

Między innymi w woj. Pomorskim dostarczono w tym okresie 90.555 kg rogacizny i 15.488 kg nie rogacizny co razem wynosi 106 ton mięsa.

W woj. Kieleckim dostarczono w tym samym okresie 55.107 kg rogacizny i 15.192 kg nierogacizny, podnosząc ogólny wynik od początku akcji na 500.827 kg rogacizny i 322.77 kg nierogacizny.

#### Nafta jako premia

Centrala Produktów naftowych przeznaczyła 10 ton nafty ze Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Nisku, woj. rzeszowskiego, jako premię dla rolników, którzy najlepiej wywiązały się z obowiązku świadczeń rzeczowych.

### Odznaczenia

#### oficerów rumuńskich

MOSKWA, 20.2 (PAP). Agencja Tass donosi z Bukaresztu, że zastępca przewodniczącego sojuszniczej komisji kontrolnej w Rumunii gen. płk Susajkow wręczył w imieniu Rady Najwyższej ZSRR order „Zwycięstwa” grupie 38 oficerów z rumuńskiej dywizji „Tudor Vladimirescu”.

Po wręczeniu orderów odbyła się defilada oraz przyjęcie, w czasie którego wygłosił przemówienie gen. Susajkow, rumuński minister spraw wojskowych Wasilju-Rastanu i inni.

# SENSACYJNE ZEZNANIE „ASA” SPISKOWCÓW

## Piąty dzień rozprawy przeciw zbirom NSZ

W piątym dniu procesu przeciw faszystowskiemu zbirom spod znaku NSZ zeznał w dalszym ciągu Władysław Zwirek — działający pod pseudonimem „Wysoki”, jeden z asów NSZ.

Zwirek, jak zresztą wszyscy oskarżeni, „sypie” kamratów na prawo i lewo. Zrewanżował się i Wolaninowi, który zeznał, iż Zwirek tak odezwał się o akcji Wierzhowickiej:

— Dobrze „Szary” tę robotę zrobił — był świetny szum!

Mówił nieprzyjemne rzeczy Zwirek o Jaroszyńskim — „Krwawy Roman” oddał mu to z nawiązką!

Oskarżeni więc, jeśli to ich samych nie dotyczy, mówią raczej prawdę. Wyłania się więc powoli coraz jaskrawszy, coraz wyraźniejszy pełen grozy obraz, czym właściwie było NSZ, i to na podstawie zeznań samych oskarżonych...

### DLACZEGO BYŁ SZUM?

Sypiąc innych, „Wysoki”, który wykazując zresztą błyskawiczną orientację, stara się wybielić siebie. Kłamie więc, a od kłamstwa nie przygważdża. Oskarżony wypiera się swego powiedzenia po mordzie wierzhowickim.

— Możliwe, że dotyczyło to koncentracji oddziałów..

— Ale przecież tam było również użyte słowo „szum”. A sama koncentracja szumu narobić nie mogła — wprost przeciwnie, odbyć się musiała bardzo po cichu. Szumu w całym kraju narobić mogła tylko ta potworna zbrodnia, — mówi sąd — a zresztą nikt z organizacji nie mógł mówić z entuzjazmem o rzeczy, która zakona czyła się dla was katastrofą. 5 band zostało wówczas rozbitych, padło około 200 ludzi — mówi przewodniczący.

Zwirek jest przyzwyczajony. Zdobywa się więc tylko na zaprzeczenie, gdy pada pytanie sądu, czy pamięta, jak na odprawie „góry” były podawane instrukcje co do mordowania Ukraińców, Żydów, pracowników Bezpieczeństwa i aktywistów PPR i PPS.

Na odprawę tę właśnie przyjechał tajemniczy Henryk z Komendy Głównej z takim właśnie rozkazem..

— Jaki — przerywa sędzia — tysiące drobniaków oskarżony pamięta, a rozkazu, który mógł kosztować życie tysięcy ludzi, przypomnieć sobie nie może?

As NSZ-u młczy i opuszcza głowę..

— Czy rozkazy napadów podpisywał oskarżony?

— Nie, nie podobnego — oburza się — rozkazy do akcji podpisywał „Sierpień”.

— Ale plan napadu na BGK — poprawił „Wysek”?

— Nie robiłem tego.

Sąd pokazuje mu plan napadu, znalezione przez organa Bezpieczeństwa w archiwum Powiatowej Komendy NSZ w Chełmie.

Zwirek nie poddaje się jeszcze.

### NIEUDANE „PENDZŁÓWKI”

W Zawadówku była odprawa NSZ. Na odprawie tej oskarżony rzekł:

### Kara śmierci

#### dla zdrajców

Prezydent Krajowej Rady Narodowej nie skorzystał z przystępującego mu prawa łaski w stosunku do 4-ech zdrajców, którzy zostali straceni, a mianowicie: Stanisław Tusinski, b. woźny magistratu m. Uniejowa, Witold Nutschutz, Niemiec, portier fabryki konserw w Krakowie, Zygmunt Krausse, volksdeutsch, współpracownik „Sicherheitspolizei” oraz Juliusz Frei, b. sołtys na terenie powiatu tczewskiego. Wszyscy oni współpracowali z władzami niemieckimi, powodując aresztowanie polskich obywateli lub znęcając się nad Polakami i przyczynili się do śmierci licznych obywateli polskich.

### NSZ rabuje

W pow. chełmińskim, w imieniu Wsniowice, 15-osobowa banda NSZ dokonała napadu, rabując dobytek, gdzieś oraz żywność mieszkańcom wsi Wsniowice.

— Te pendzłówki nie nie przyniosły, choć było dużo ryzyka. To się powtórzy jeszcze raz.

— Nie mówiłem tego..

— A czy oskarżony mówił na spotkaniu z Wolaninem, iż „zrobił” Resort Bezpieczeństwa w Chełmie?

— Nie mogłem tego mówić, bo miałem tylko małe oddziały, a do takiej akcji potrzebne były duże siły — więc się jak pisiorz. — Ja mówiłem prawdę.. Postanowiłem mówić wszystko szczerze, gdy zorientowałem się, że prawie wszyscy działacze NSZ z mojego terenu siedzą na ławie oskarżonych i nie potrzebują obawiać się ich zemsty.

— Kto przyjmował „spalonych” (ukrywających się za przestępstwa) do oddziałów leśnych?

— Komendant placów lub komendant rejonów, ja nie zajmowałem się takimi drobiazgami..

### JAKIE BYŁY CELE NSZ?

— Czy mówiono o celach organizacji, że są inne, niż za czasów okupacji?

— Nie mówiło się o ideologii, nie było instrukcji ideologicznych, do oddziałów leśnych garnęli się ludzie, którym to było obojętne.

— Czy były rozkazy strzelania do żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Czerwonej?

— Nie, przecież nawet podczas okupacji nie wolno nam było strzelać do Wehrmachtu, a tylko do SS i Gestapo — wyrzynał oskarżonemu.

— A zabójstwo dwóch lotników radzieckich na lotnisku pod Siedlcami?

— To był akt samowoli.

— Czy Armia Czerwona jest naszym sprzymierzeńcem?

— Bezwątpienia.

— A jaki jest stosunek oskarżonego do niej?

— Pozytywny.

I znów sąd wydostaje z akt podpisany przez Zwirka rozkaz nr 1 z 23 października 1944 r., gdzie oskarżony w sposób jak najbardziej obraźliwy wyraża się o bohaterstwie Armii Związku Radzieckiego.

— Napisałem to, bo byłem rozdrażniony, że muszę się ukrywać.

### SN FINANSUJE NSZ

— Jak się rozwijała współpraca oskarżonego ze Stronnictwem Narodowym?

— Spotkałem się z jednym z działaczy SN, który obiecał, że stronnictwo da wódkę sumę pieniędzy na cele NSZ.

— A skąd SN miało pieniądze?

— Z Centrali, z Zarządu Głównego.

— A czy oskarżony słyszał coś o dolarach z zagranicy?

— Tak.

— A w jaki sposób te dolary u nas się znalazły?

— Nie wiem.

— Czy broń, prasa i pieniądze z zagranicy przychodziły jeszcze po wyzwoleniu?

— Nie wiem. (Jutro zezna oskarżony Nowak)

## Thorez przeciw utworzeniu

### centralnego rządu w Niemczech

PARYŻ, 19.2 (PAP). — Przemawiając w niedzielę do górników środkowej Francji przywódca komunistów wicepremier Thorez wypowiedział się w zdecydowanej formie za umiędzynarodowieniem Zagłębia Ruhry, nazywając je arsenałem pangermanizmu, oraz przeciw utworzeniu niemieckiego rządu centralnego.

Niedzielne oświadczenie francuskiego wicepremiera określa się jako odpowiedź Francji na wynurzenia polityków anglosaskich w ubiegłym tygodniu, wypowiadających się za wprowadzeniem niemieckiego rządu centralnego za rok czy dwa.

## Strajki i demonstracje w Indiach

### Hindusi żądają całkowitej niepodległości

MOSKWA, 19.2 (PAP). — Agencja Tass donosi, że w wyniku ostatnich walk w Kalkucie 45 osób zostało zabitych, a 400 odniosło rany. Na ulicach miasta krążą obecnie uzbrojone patrole wojskowe. Ruch samochodowy i autobusowy został przerwany. Wszelkie demonstracje, procesje i zebrania zostały zakazane. Podczas walk ulicznych rannych zostało 87 policjantów.

LONDYN, 19.2 (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że w Bombaju wybuchł strajk marynarzy hinduskich, którzy pobili oficerów angielskich. Hinduski personel 6 baz morskich zażądał przeprowadzenia demobilizacji żołnierzy hinduskich na tych samych zasadach, na jakich odbywa się demobilizacja Brytyjczyków, oraz zrównania w płacach.

Wybuchły rozruchy, które przeżyły się na okręty wojenne. Na kilku okrętach zerwano flagi brytyjskie i wywieszono barwy partii kongresowej i Ligi Muzułmańskiej.

Przewodniczący partii kongresowej Azad wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że kongres wezwie Hindusów do ostatecznej walki, o ile rząd brytyjski nie dotrzyma swych obietnic.

LONDYN, 19.2 (PAP). Premier Attlee oświadczył w Izbie Gmnej, że komisia, składająca się z ministra do spraw Indii, lorda Pethicka-Lawrence'a, ministra handlu sir Stafforda Crippsa i pierwszego lorda admirałcj. Alexandra, udaje się do Indii, celem rozpoczęcia pertraktacji z przedstawicielami hinduskimi. Hindusi żądają, żeby podstawą rozmów stanowiła deklaracja Pandit Nehru, stwierdzająca prawo Indii do całkowitej niepodległości i wyrażonej chęci do zawarcia sojuszu z Wielką Brytanią.

## Przed utworzeniem rządu w Belgii

BRUKSELA, 19.2 (PAP). — Po ogłoszeniu wyników wyborów premier van Acker podał się do dymisji wraz z całym gabinetem. Jako kandydatów na szefa rządu wymienią się b. premiera, socjalista van Ackera, bądź też Henri Spaaka. Jednakże próba utworzenia rządu, złożonego z socjalistów, komunistów i liberałów może napotkać na trudności.

Możliwość koalicji katolików z socjalistami jest również mało prawdopodobna. Jeden z ministrów socjalistycznych oświadczył, że taka kombinacja byłaby

samobójstwem dla socjalistów. Wysuwa się również propozycje utworzenia rządu, złożonego z członków wszystkich partii, którzy uzgodniliby pomiędzy sobą wytyczne konkretnego programu rządowego, zmierzającego do opanowania trudnej sytuacji ekonomicznej Belgii.

PARYŻ, 19.2 (PAP). — W godzinach wieczornych nadeszła do Paryża wiadomość, że regent Belgii ks. Karol postanowił powierzyć misję utworzenia nowego rządu belgijskiego przywódcy partii chrześcijańsko-społecznej.

## KRONIKA POLITYCZNA

### Depesza do Prez. Bieruta

Do Belwederu, na ręce Ob. Prezydenta, wpłynęła następująca depesza:

„Pragnę wyrazić moje szczerze uznanie dla łaskawych słów Waszej Ekscelencji, przesłanych z okazji 200-setnej rocznicy narodzin Tadeusza Kościuszki.

Harry Truman”

### W sprawie bloku wyborczego

POSIEDZENIE PRZEDSTAWICIELI  
PPS, PPR, SL

We wtorek odbyło się kolejne posiedzenie przedstawicieli PPS, PPR i SL w ramach rozmów międzypartyjnych w sprawie bloku wyborczego. (SAP).

### POSIEDZENIE NKW PSL

Jutro odbędzie się posiedzenie NKW PSL. Jak się dowiaduje SAP, głównym przedmiotem obrad będzie ustalenie stanowiska PSL w sprawie bloku wyborczego. (SAP).

### Odnowienie

#### umowy handlowej z ZSRR

W końcu bieżącego miesiąca spodziewany jest wyjazd do Moskwy polskiej delegacji gospodarczej, celem przeprowadzenia rokowań handlowych o odnowienie umowy handlowej polsko-radzieckiej, zawartej w lipcu 1945 r.

Delegacji polskiej przewodniczyć będzie Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Stefan Jędrzejowski.

### Wyniki spisu

#### znane będą w marcu

Spis ludności dla Warszawy zostanie przedłużony do dnia 20 lutego, ponieważ nie zebrane są jeszcze wszystkie dane.

Wyniki spisu spodziewane są w marcu.

Na terenie woj. mazurskiego spis ludności poza miastem Olsztynem, zakończony został w dniu 16 b. m., t. j. o 1 dzień przed przewidywanym terminem.

Zaznaczyć należy, że na terenie woj. mazurskiego były poważne trudności z uzyskaniem przez dzielnicę kadmarską spisowych. W związku z powyższym wyjechała na teren woj. mazurskiego ekipa komisarzy spisowych z Warszawy, zmontowana przez Związek Harcerstwa Polskiego.

### Magazyn gdański

#### oddany do użytku

Biuro Odbudowy Portów przekazało w tych dniach Głównemu Urzędowi Morskiemu drugą część magazynu Nr 1 w strefie wolnocłowej portu gdańskiego. Łączna powierzchnia wykończonego magazynu wynosi 10.000 m kwadr., z tego część o powierzchni 4.000 m kwadr. była w użytku już od października ub. r.

Magazyn przeznaczony jest na składowanie drobnicy.

### Defraudanci

#### oczekują rozprawy

Urząd Prokuratorski w Warszawie sporządził akt oskarżenia przeciwko Witoldowi Kalkowskiemu, kierownikowi powiatowego oddziału Informacji i Propagandy w Skierniewicach, który w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowych sprzedał przydzielony mu dla celów służbowych samochód i otrzymane ze sprzedaży pieniądze w kwocie 36.000 zł przywłaszczył.

Na ławie oskarżonych Sadu Okręgowego zasiadają również inni defraudanci. Antoni Boher, kierownik kaszarni, należącej do Delegatury Powiatowej T.Z.P., który przywłaszczył sobie przeszło 20.000 zł na szkodę tego urzędu, a ponadto jako przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej i przewodniczący Komitetu Zbiórki „Tydzień Szkół Powszechnych” zdefraudował osiągnięta ze zbiórki ulicznej sumę przeszło 29.000 zł.

## POLACY Z ZSRR wracają do kraju

Pierwsze transporty repatriantów z ZSRR składają się z Polaków, którzy ostatnie lata spędzili w obwodach Połtawy, Charkowa, Kijowa, Odessy i Kirowogradu. Transport, który w tych dniach przeszedł przez Lublin, wózi Polaków z Woroneża, za nim zjadają transporty ze Stałnogradu, Nowosybirsk, północnego Kazachstanu; w drodze są już niektóre polskie domy dziecięce, w pierwszym rzędzie słynny dom dziecięcy z Zagorska.

Transporty nie zatrzymują się zbyt długo na punktach etapowych, położonych blisko granicy. Idą one od razu na zachód — do Wrocławia, na Dolny Śląsk, do Szczecina, na tereny osadnictwa wojkowego.

Repatrianci z głębi ZSRR wracają w sposób zorganizowany. Każdy transport posiada swoje kierownictwo, każdy wagon swego komendanta. Ludzie, nauczeni doświadczeniem lat minionych, trzymają się razem, pragnąc na nowych miejscach zostać sąsiadami. Wagony zaopatrzone są w prowizoryczne pieceki, zapewniające pasażerom gorącą strawę. Jest pomoc lekarska, literatura.

Wyjazd został dobrze zorganizowany przez przedstawicieli Polskiej Komisji Repatriacyjnej w Moskwie i przez miejscowe władze radzieckie. Miejscowe społeczeństwo rosyjskie w uroczysty sposób żegnało wyjeżdżających: na stacjach odbywały się wiece pogodne, padały gorące słowa o przyjaźni polsko-radzieckiej i o znaczeniu sojuszu słowiańszczyzny. Rząd radziecki wyasygnował pokazne sumy na zaopatrzenie repatriantów. Wśród Polaków powracających z terenów wschodniej Ukrainy rozdano 16 tysięcy par obuwia: dar rządu radzieckiego, który poza tym jeszcze ofiarował repatriantom z innych republik i obwodów 50 tysięcy par obuwia, sto tysięcy metrów tkanin wełnianych i 400 tysięcy metrów tkanin bawełnianych. Wydatną pomoc repatriantom okazał nasz Rząd: każdy Polak, wracający z głębi ZSRR do kraju, otrzymał po 3,5 kilograma produktów (konserwy mięsne lub rybne, mleko skondensowane, mydło i in.).

Sześć lat spędzonych przez naszych rodaków w ZSRR było bezsprzecznie okresem ciężkim. Rodacy nasi znajdowali się w kraju, który dźwigał najcięższe, najokrutniejsze i najbardziej odpowiedzialne brzemie wojny. Byli mieszańcami i latami ten kraj odcierpiał więcej niż inne narody, kiedy nie było pod dostatkiem ohleba i odzieży, opału i mieszkań. Ale kraj ten mężnie przetrwał niedostatek i cierpienia i uchodźstwo polskie wraz z całą ludnością męzną stawiło czoło przeciwnościom losu. Rząd radziecki starał się użyć doli uchodźców polskich. Umożliwił rozwój polskiej kultury narodowej: szkolnictwa, wydawnictw i bibliotek. I teraz wraca z ziemi rosyjskiej do kraju Polak nie złamany, nie wypaczony na duszy, lecz Polak prawdziwy, zahartowany, wychowany w duchu patriotycznym. Polak stęskniony nie tylko za rodzimym krajobrazem, lecz także za pracą narodowo-społeczną.

Wśród powracających przeważa element rolniczy. Liczne grupy tych rolników przyzwyczaiły się do nowych, wyższych metod pracy, do posługiwania się traktorami kombajnami. Poważny odsetek powracających — to rozmaitego rodzaju rzemieślnicy. Jest także pewna część robotników przemysłu budowlanego, metalowego, górniczego. I wreszcie pewien procent inteligencji: nauczycieli, lekarzy, inżynierów.

Wraz ze starszym i podrastającym pokoleniem wraca i działka. Liczba dzieci wracających z głębi ZSRR, określa się na 40 tysięcy. Duży odsetek stanowią sieroty po poległych w bojach, po zmarłych w okresie wojny, oraz uratowanych w chwili wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej. Wśród tych na pewno dużo jest takich, które odnajdą rodziców. Działka wraca wraz ze swoimi sierotkami, szkołami i nauczycielstwem. Bardzo dużo dzieci urodziło się w Rosji, na emigracji, a mimo to doskonale mówią po polsku. Starsze dzieci znają historię narodu polskiego i dobrze orientują się w geografii Polski.

Wracając do Ojczyzny po 6 latach burliwych, niespokojnych i tragicznych a zarazem heroicznych spotkań się nas rodacy z głębi ZSRR z serdecznym przyjęciem całego społeczeństwa.

B. M.

## PRZEMYSŁ, APROWIZACJA, INICJATYWA PRYWATNA

### Wywiad z dyrektorem Dep. Ekonomicznego Min. Przemysłu płk. Szyrem

W rozmowie z przedstawicielem naszego pisma płk Szyr, dyrektor dep. ekonom. Ministerstwa Przemysłu poruszył szereg aktualnych zagadnień z dziedziny naszego życia gospodarczego.

#### O właściwą ocenę naszych osiągnięć

Pragnę podkreślić na wstępie, że opinia publiczna nie zdaje sobie jasno sprawy z rozmiarów i doniosłości osiągnięć jakimi pochlubić się może polski przemysł po niespełna rocznym okresie odbudowy. Jeśli mimo niesłychanych zniszczeń jakie poniósł przemysł, mimo wywiezienia przez wroga wielkich ilości maszyn i urządzeń fabrycznych, mimo strat poniesionych w siłach fachowych i naukowych, udało się nam osiągnąć przeciętnie od 60 do 65 proc. poziomu produkcji przedwojennej, to jest to wielka zdobycz. Jest ona tym większa, jeśli zestawimy ją ze spadkiem cyfry ludności. Gdy weźmiemy pod uwagę, że ludność Polski spadła w rezultacie okupacji i zmiany granic z 34 milionów na 22—24 miliony, czyli zmniejszyła się o 1/3 to stwierdzimy, że 65 proc. ogólnej produkcji przedwojennej, oznacza faktycznie 100 proc. produkcji przedwojennej w przeliczeniu na głowę ludności. Osiągnięcia te zawdzięczamy bohaterstwu wysiłkowi robotników, techników i inżynierów, którzy w najtrudniejszych warunkach nie szczędzili sił dla odbudowy fabryk.

#### Usprawnienie aparatu i demokracja w przemyśle

Obecnie, gdy udało nam się uruchomić produkcję i nadać jej mniej lub więcej regularny bieg, staje przed nami ważne zagadnienie usprawnienia i uelastycznienia aparatu przemysłowego. Bohaterski wysiłek pracowników przemysłu potrafił w pierwszym okresie odrodzenia przemysłu pokryć braki i niedociągnięcia organizacyjne. W miarę rozwoju coraz mniej należy liczyć na działanie żywiołowej inicjatywy. Doświadczenie i twórcze poczynania muszą otrzymać formę organizacyjną w ramach której będą mogły one przejawiać się w całej pełni i wpłynąć na realizację planu produkcyjnego. Z szeregu zarządzeń idących po tej linii pragnę wskazać w pierwszej mierze na Narady Wytwórcze i Techniczne, tak w skali fabrycznej, jak i w skali zjednoczeń i całych gałęzi przemysłu. Przywiązujemy do nich wielkie znaczenie. Na tych naradach przodujący robotnicy i inżynierowie, a także cały ogół pracowników przemysłu będą mogli swobodnie

się wypowiadać we wszystkich sprawach, dotyczących się produkcji i warunków pracy. W ten sposób stwarzamy atmosferę pełnej demokracji w przemyśle, w warunkach której każdy pracownik będzie miał możliwość w miarę swych możliwości i zdolności przyczyniać się do usprawnienia i postępu aparatu produkcyjnego. Na Naradach Wytwórczych i Technicznych nastąpi szeroka wymiana zdobytego doświadczenia. Przewodzący pracownicy, przodujące zakłady pracy otrzymają na nich możliwość przekazywania swoich lepszych metod pracy, tym, którzy zostają się w tyle.

Narady te pomogą w tępieniu narowów urzędniczych, rutyny i biurokratyzmu. Nie sposób wyobrazić sobie normalnego funkcjonowania przemysłu bez przedsiębiorczości, bez rzetelności i inicjatywy. A faktem jest, że mamy jej jeszcze niedostatecznie. Są dyrektorzy i urzędnicy, którzy boją się ryzyka i odpowiedzialności, którzy chcą zawsze być kryci przez podpis swoich przełożonych. Musimy daleko przegnać ten biurokratyczny i papierowy duch z naszego przemysłu i dopomoga nam w tym właśnie Narady Wytwórcze i Techniczne.

#### Zaopatrzenie i warunki bytu robotników

Posiadamy liczne trudności w aprowizacji. Chcę tylko wskazać na niektóre miary, jakie podejmujemy by poprawić zaopatrzenie i warunki bytu pracowników przemysłu.

Popieramy rozwój zamkniętych spółdzielni robotniczych przy fabrykach i zrzeszenia tych spółdzielni. Uważamy, iż w miarę ich wzrostu powinny one przejąć funkcje centrali aprowizacyjnych w przemyśle tak, jak to się już stało np. w hutnictwie. Zamknięte spółdzielnie i ich zrzeszenia mogą również na szeroką skalę zaopatrywać swoich członków w artykuły wolno rynkowe po przystępnych cenach.

W całym przemyśle, szczególnie w tych gałęziach, gdzie praca odbywa się w warunkach szkodliwych dla zdrowia niezbędne jest utworzenie przy zakładach pracy ogrodów warzywnych i gospodarstw hodowlanych, które by mogły dać dodatkowe zaopatrzenie w mleko, tłuszcze i warzywa. Przy wszystkich stołówkach fabrycznych możliwa jest hodowla świń na potrzeby stołówek. Te rzeczy popieramy i domagamy się od dyrektorów zakładów aby jak najszybciej to realizowali.

Popierając spółdzielczość mieszkaniową Ministerstwo Przemysłu

występuje o kredyty dla szerokiego uruchomienia robotniczego budownictwa mieszkaniowego. Dużo jest fabryk i zakładów pracy, mogących wydatnie pomóc przy tym budownictwie. Budownictwo to może wyzwolić nowe źródło siły roboczej, gdyż dla budowy swego własnego domku, robotnik będzie chętnie pracował w godzinach nadliczbowych, po skończonej pracy. Budownictwo nowych mieszkań robotniczych może pójść na tej drodze szybciej i taniej, aniżeli poprzez centralny plan budownictwa mieszkaniowego, któremu zresztą nie stoi na przeszkodzie. W tej samej trosce popieramy też utworzenie kas Samopomocowo-pożyczkowych i wszelką inicjatywę dążącą do realnej poprawy bytu pracowników.

#### Szerokie pole dla inicjatywy prywatnej

Na zakończenie jeszcze kilka słów o inicjatywie prywatnej. Trzeba skończyć z legendą, że u państwowienie przemysłu wielkiego i średniego kładzie kres jej działalności. Wręcz przeciwnie, gdyż nie należy mieszać dwóch pojęć: rzeczywistej, prywatnej, indywidualnej inicjatywy z istnieniem wielkich spółek kapitalistycznych. Truśty, kartele i banki znajdujące się w rękach nielicznej garstki rekinów finansowych, po dyktatorsku panowały nad całym życiem gospodarczym, dławiąc i „zjadając” małych właścicieli. Obecnie, po wyrugowaniu tej kasty wielkokapitałistycznej i unarodowieniu wielkiego i średniego przemysłu, stworzone zostały warunki dla istotnego rozwoju prywatnej inicjatywy. Przemysł prywatny powołany jest do uzupełnienia przemysłu państwowego. Istnieje szeroka gama potrzeb przede wszystkim w dziedzinie konsumpcyjnej, których zaspokojenie domaga się wręcz działalności inicjatywy indywidualnej.

Przed przemysłem prywatnym stoją tego rodzaju zadania, jak utrzymania jakości i oryginalności swoich wyrobów w oparciu o tradycje polskiego rzemiosła, rozszerzenie asortymentu swoich wyrobów, zaspokojenie gustu i smaku swojej klienteli. Przemysł prywatny ma zapewniony rynek zbytu. Im bardziej rośnie produkcja w kraju, tym bardziej rosną potrzeby, tym większe pole do pracy dla inicjatywy indywidualnej. Otwiera się poza tym perspektywa zaspokojenia nie tylko potrzeb lokalnych i krajowych, ale również i możliwości eksportu. Otwierają się szersze widnokręgi i przemysł prywatny powinien dołożyć starań, by ich nie stracił.

W ramach państwowego planu inwestycyjnego przewidziany jest udział przemysłu prywatnego. We wszystkich dziedzinach, w których inicjatywa prywatna może wnieść swój wkład w szybką odbudowę kraju i w zaspokojeniu potrzeb ludności, otrzyma ona poparcie w postaci ulg podatkowych i pomocy kredytowej. Przemysł prywatny powinien się nastawić na współpracę z przemysłem państwowym, może to tylko wyjść na korzyść gospodarce narodowej

## Spekulantów blachą cynkową spotka zawód

Produkcja blachy cynkowej w r. 1946 przekroczy poziom produkcji przedwojennej. Produkcja miesięczna planowana jest na 2.200 do 2.500 ton.

W związku ze spekulacją, która się rozwinęła na terenie sprzedaży blachy cynkowej, w której prywatni kupcy, wykorzystując nieświadomość chłopca i jego obawę

przed pieniądzem, wyśrubowali cenę blachy cynkowej, należy wyjaśnić, że spekulantów spotka zawód. Przemysł cynkowy będzie dostarczał blachy w rosnącej ilości i przy transakcjach, dających gwarancję, że blacha cynkowa pójdzie bezpośrednio na cele odbudowy wsi, cena tej blachy będzie odpowiednio niższa.



**NA POLSKICH ZIEMIACH**

Listy z Dolnego Śląska (4)

**KUDOWA — USPIONA ŚWIĄTYNIA ZDROWIA**

(Korespondencja własna „Głosu Ludu”)

W oznaczonym czerwonym sercem prospektie, wydanym już w języku polskim, tak czytamy o najslawniejszym w Europie Środkowej uzdrowisku: Kudowa, położonym 400 m nad poziomem morza, w północno-zachodnim zakątku ziemi kładzkiej, na południowym stoku gór kładzkich, w dolinie otwartej na południe, a zamkniętej od północy i wschodu przez wysoki łańcuch górski.

„Liczne naturalne źródła lecznicze uzdrowiska, tak rozmaite w swym mechanizmie działania na organizm, z taką pełnią rozmaitych wysokowartościowych bogactw leczniczych, nagromadzonych obok siebie w jednym miejscu, jak w Kudowie, spotyka się w przyrodzie bardzo rzadko.

Kudowa ze względu na specjalny klimat nadaje się przez cały rok do przeprowadzenia kuracji. Największe ożywienie było jednak w sezonie letnim i zimowym. W czasie trwania każdego z nich przez Kudowę przewijało się około 20 tys. chorych. W uzdrowisku dziennie stosowano do 2-ach tys. zabiegów.

**SENNIE I PUSTO**

Obecnie Kudowa — chociaż tak jak i cała ziemia kładzka, nieznająca wojny — rozgląda się po górach wydatkowo w tym roku niepokrytych śniegiem, jakby zdumiona ciszą i pustką, która w niej panuje. Nie ma kuracjuszy.

Tylko tyle, że sklepy są wszystkie polskie, że wille mają pretensjonalne nazwy lub skromne napisy: dom wypoczynkowy takiej czy innej instytucji, że jest trochę urzędników, trochę szabrowników i ratusz z polskimi flagami.

Pustka ta dziwi nas tym bardziej, że Kudowa ma bardzo dobre połączenie bezpośrednie kolejną z Wrocławiem, warunki bezpieczeństwa nie naszczęcają najmniejszych obaw, (są bez porównania lepsze niż we Wrocławiu), stosunek ilościowy Niemców do ludności polskiej jest jak wszędzie w ziemi kładzkiej. Czyżby więc w Polsce nie było po latach okupacji i wojny kuracjuszy do Kudowy?

**DZIWNIE...**

Z wątpliwościami tymi zwracamy się do dyr. Zdroju p. Paczka, który informuje nas, że mimo iż stan urządzeń do hydroterapii, mechanoterapii i elektroterapii jest pierwszorzędnym, i personel lekarski, jak i pomocniczy jest skompletowany, uzdrowisko nie może zalecić lekarzom masowe skierowania chorych na leczenie, ponieważ nie ma możliwości zapewnić im... pomieszczeń. Większość wili i gmachów została zajęta przez instytucje, które obróciły je na domy wypoczynkowe dla swoich pracowników i świecą one przeważnie pustkami. Tak np. Ministerstwo Sprawiedliwości dla takich celów zajęło największy i najlepiej urządzony pawilon t. zw. „Zamek” w obrębie uzdrowiska, liczący 72 łóżka z pościelą, a w tej chwili są w nim jedynie dwie panie. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że zakład na 325 łóżek ma zaledwie połowę wyposażonych w pościel, przykład ten nabiera wymowy.

Ponieważ u dyrektora spotykamy odbywającego inspekcje uzdrowisk dolnośląskich prof. Sabatowskiego, jedynego balneologa w Polsce, mamy sposobność poznać jego zdanie w tej sprawie. Profesor Sabatowski stwierdza, że większość bezczynnych wprost uzdrowisk jest niewykorzystanych z powodu braku ich znajomości, trudności komunikacyjnych i panującego odnośnie uzdrowisk nieporozumienia, widocznego w gospodarce wylężkami i domami na terenie miejscowości leczniczych. Bowiem w takich miejscowościach jak Kudowa, szkoda wartościowego miejsca na domy wypoczynkowe, które mogą być przede wszystkim w sędkach innych zakątków górskich. Kudowa powinna być tylko dla potrzebujących kuracji, a wille winny być objęte przez Ministerstwo Zdrowia, które rozporządzałoby nimi zgodnie z interesami zdrowotnymi całego społeczeństwa. Pracownicy państwowi i tak mogliby mieć pierwszeństwo bez posiadania swoich wyłącznych obiektów.

Po przeprowadzeniu tej sprawy, jak i zapewnieniu środków aprowizacyjnych,

ubezpieczeni społecznie całej Polski będą mogli skierowywać chorych do Kudowy, która przeciętnie może pomieścić wygodnie około 5 tysięcy kuracjuszy.

**ZWIEDZAMY ZAKŁAD**

Po tych wyjaśnieniach udajemy się w towarzystwie dyrektora, prof. Sabatowskiego, lekarzy miejscowych i z Krakowa — na zwiedzenie zakładu. Obejmuje on gmach kąpielowy, wspomniany pawilon mieszczący salę koncertową (na 1.000 osób), piwnice i sklepy, oraz pomieszczenia dla chorych. Zakład posiada 100 ha parku, wszelkie urządzenia sportowe, jak: korty tenisowe, place do siatkówki i koszykówki, pływalnie i ogródki dla dzieci.

W całym obrębie tego komfortu i piękna nie widać się ani jednego kuracjusza.

Wchodzimy do gmachów i piętro po piętrze, wchodząc po schodach wyłożonych szarym piaskowcem i marmurem — widzimy lśniące kafelkami nowoczesne ta-

zianki do kąpieli mineralnych, urządzenia do kąpieli borowinowych (zapas na lat 20 borowiny), gazu suchego, przyrządy do mechanoterapii, które swego czasu pewne instytucje chciały zabrać jako przyrządy gimnastyczne, — i aparaty do elektroterapii.

Piętro po piętrze, salę po sali — zwiedzamy tę uspioną świątynię zdrowia. W suterenukach mamy sposobność zobaczenia jak przyrządza się kąpiele borowinowe. Całymi godzinami, rękami po łokcie zamurzonymi mieszają ludźle w wielkich drewnianych wannach „bloto” tak zbawienne w skutkach dla chorych. Kąpiel kosztuje obecnie 40 zł, co nie pokrywa nawet ceny własnej zakładu, bo z zabiegów korzysta zaledwie 100 osób, niemniej jednak dyrektor nie myśli nawet o przerwaniu prac zakładu, bo jak mówi spodziewa się, że lada dzień przyjadą tysiące chorych z Polski centralnej, Śląska i Pomorza do Kudowy po zdrowie i siły.

Zofia Wójtowicz

**Zbiórka na odbudowę pomnika**

(Korespondencja własna „Głosu Ludu”)

Zainicjowana przez organizację społeczne m. Łodzi akcja zbiórki na odbudowę wysadzonego przez prowokatorów NSZ-owskich pomnika bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego oraz na odbudowę pomnika Tadeusza Kościuszki zatacza coraz szersze kręgi. Coraz większa ilość fabryk, instytucji, organizacji i osób prywatnych składa datki na ręce prezydenta miasta Łodzi ob. Mijała.

Organizacje deklarują na ten cel od jednego do pięciu procent poborów miesięcznych. Tak na przykład wszystkie jednostki Milicji Obywatelskiej, jakże ma Łódź, zadeklarowały 5% poborów za miesiąc marzec i kwiecień, studenci wyższych uczelni zebrali ponad 18

tysięcy złotych, pracownicy Zarządu Miejskiego — 1 proc. od miesięcznych poborów, robotnicy i pracownicy firmy Birtington złożyli 3 tysiące złotych, robotnicy i pracownicy przemysłu włókienniczego ul. Strzelecka — 10 tysięcy złotych, bezimiennie złożył ktoś sumę 5 tys. złotych. Prasa łódzka codziennie zapełnia całe szpalty wiadomościami o wpływających datkach.

Szerokie rozmiary akcji najdobitniej świadczą o powszechnym oburzeniu ludności Łodzi w związku z bandyckim postępkiem NSZ.

Łódź pracująca zdecydowała w najbliższym czasie odbudować zbiorczy pomnik i ta decyzja zostanie niechybnie urzeczywistniona.

Zofia Wójtowicz

**ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE WE WSIACH KIELECCZYNY****Przykład inicjatywy mas chłopskich**

(Korespondencja własna „Głosu Ludu”)

Sprawa elektryfikacji wsi, głośna dzisiaj ze względu na ustalenie trzyletniego planu elektryfikacyjnego, posiada w kieleckim swoja, można powiedzieć, tradycję. Elektryfikacja jest bowiem tutaj w paru ośrodkach faktem dokonany i pobudzającym nasze serca do podjęcia tego zadania również u siebie. Wystarczy wspomnieć, że, jak dotąd, zgłosiło się w województwie, tow. W ślęcza, który gorąco interesuje się tą sprawą i popiera ją, ok. 500 wsi z prośbą o pomoc w ich zelektryfikowaniu. Jest to dowodem szerokiego pędu do elektryfikacji, świadczącego o tym, że wieś przełamala dawne uprzedzenia i pragnie korzystać z dobrodziejstw nowoczesności.

Na specjalne podkreślenie zasługuje w tym wypadku inicjatywa mas chłopskich, jako zjawisko bardzo charakterystyczne. Tak było w sławnym już dzisiaj Jasięcju Rzeńskim, który zdołał przeprowadzić 25 km przewodów. Pomysł bowiem, który wyszedł z naszego koła partyjnego, połączony z rzeszą chłopską do realizacji. Mało to miejsce również w małym, bo zaledwie 35 chałup liczącym osiedlu Gruska, należącym do gromady Zagnańsk, w gminie Samsonów, powiatu kieleckiego.

W Grusce na posiedzeniu koła partyjnego w czerwcu ub. r., tow. Józef Górzyński, przedstawił projekt zelektryfikowania osady. Wkrótce pomysł stał się faktem dokonany. Pracę wykonano całkowicie we własnym zakresie. Polegała ona na doprowadzeniu 1.200 m przewodów do lini

wysokiego napięcia, idącej ze Skarżyska do Kele.

W swoim czasie stał tutaj sztab elektryczny, który przeprowadził sobie przewidywane przewody, tak dalece zresztą prowizoryczne, że przy ucieczce nie opłacało się ich Niemcom rozbić. Teraz mieszkańcy Gruski Linie ponemiecką przereklamowali, gdyż była w tym stanie nadatna do użytku. Pozmieniły przewody, w których niedopuszczalną była linia przekrojów, dołożono przewodów na owe 1.200 m i tak wykonując własnymi siłami fachowymi i niefachowe roboty, doprowadzono do końca dzieła, którym jest zelektryfikowanie osady Gruska.

W tej chwili w Grusce ze światła elektrycznego korzysta 80 procent osiedla. Inicjator akcji w niektórych wypadkach wykładat własne pieniądze, byle tylko robota nie stanęła i za erał zapłatę dopiero w momencie włączania obiektów do sieci. Ponadto osiedle zamieszkałe jest wyłącznie przez małorolnych, przeto tym, którzy nie stać było na wydatek, umożliwiono korzystanie z dobrodziejstwa elektryfikacji na warunkach dogodnych spłat. W święto Bożego Narodzenia Gruska przeżywała swoisty triumf elektryfikacyjny: oto w porze Pasterki świeciły lampy uliczne.

Przykład Gruski pobudził okoliczne osiedla. Tow. Górzyński, kamasznik z zawodu, któremu nigdy nie śniło się, że będzie wdrapwał się po słupach, przedzierzgał się w domorosłego elektromajstra. Dzisiaj, dzięki jego wydatnej pracy,

**Zjazd członków PPR pow. warszawskiego**

17 i 18-go b. m. odbył się w Warszawie zjazd członków PPR powiatu warszawskiego. Podajemy poniżej rezolucję uchwaloną na tym zjeździe. Zebrani po omówieniu sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju, analizując wielki wysiłek całego społeczeństwa, dokonany w ciągu tego roku dla odbudowy powstałej z ruin Ojczyzny — stwierdzają, że ogrom zadań, przed którymi stoimy wymaga jak najdalejszej konsolidacji wszystkich sił naszego narodu.

Aby uniknąć rozproszkowania walki wewnętrznej — zebrani stwierdzają konieczność stworzenia w nadchodzących wyborach bloku wyborczego 6-ciu stronnictw koalicyjnych, wchodzących w skład Rządu Jedności Narodowej.

Rozdział społeczeństwa, walki pomiędzy stronnictwami mogą przynieść tylko korzyści tym czynnikom, które nie wyrzekły się marzeń o trwałej reakcji i faszystw w Polsce i w Europie, tym, którzy dla podjudzania walk wewnętrznych chętnie opłacają bojówkę Andersa, NSZ i WIN-u. Manewrowanie, wahanie i ociąganie z odpowiedzialnością ze strony kierownictwa PSL-u daje nadzieję i wzmacnia pozycję reakcji, czyni niepowetowane szkody Demokracji i Państwu Polskiemu.

Rezolucja wzywa wszystkich świadomych robotników, chłopów i wszystkich ludzi rzetelnej pracy, aby w imię dobra i pomyślności Polski — jak najszybciej wypowiedzieli się za utworzeniem demokratycznego bloku wyborczego 6-ciu stronnictw.

Wolna, Niepodległa i Demokratyczna Polska — niech żyje!

**Robotnicy****na stanowiskach kierowniczych**

W auli państwowego technicum w Bytomiu odbyło się zakończenie 2 kursu administracyjnego, który ukończyło 186 absolwentów byłych robotników, delegowanych na ten kurs przez rady zakładowe partii polityczne oraz związki zawodowe.

**Współpraca****partii robotniczych**

Na wspólnym wiecu PPR i PPS w sali teatru Miejskiego w Bytomiu, w uchwalonych rezolucjach wezwano do umacniania jednoci robotniczej, do cementowania sojuszu robotniczo-chłopskiego, ażeby w oparciu o ten sojusz zbudować silną, suwerenną i demokratyczną Polskę.

Ponadto uchwalono domagać się przyspieszenia akcji wysiedlenia wszystkich Niemców z Polski.

mają światło także okoliczne Sołgno, Leokomia i Zachelm. Tow. Górzyński nie chce na tym poprzestać. „Zelektryfikujemy całą gminę” — oto hasło, które przyświeca inicjatorowi i jemu podobnym entuzjastom.

Na terenie gminy stniały, zbudowane przez Niemców, dwa transformatory, które okazały się potrzebne do przeprowadzenia miejscowej elektryfikacji. Tymczasem firma ZEORK rozbraja je i wywozia, początkowo mówiąc, że tylko do naprawy, a obecnie w ogóle nie chce ich oddać. Sprawa ta bezwzględnie wymaga wyjaśnienia. Twórcza dynamika mas chłopskich, obudzona w mieszkańcach gminy Samsonów, wymaga poparcia.

W obecnej chwili od działalności sporadycznej, bo opartej tylko na inicjatywie poszczególnych grup, Kielecczyna przechodzi do akcji, zakrojonej na wielką skalę. Inicjatywa elektryfikacji, jak dotychczas, tak i obecnie wychodzi z naszej Partii. W dniach 24 i 25 ub. m. obradowała w Kelecach wojewódzka konferencja gospodarcza PPR przy udziale członków Partii, zajmujących stanowiska w administracji i na placówkach gospodarczych. W wyniku obrad nad elektryfikacją kieleckiego uchwalono zelektryfikowanie w termicie do 15 lipca 1946 r. dalszych 30 wsi kielecczyny, projektując na zwanie przeprowadzonych linii „Liniami W ślęcza”, jako głównego inicjatora akcji elektryfikacyjnej województwa kieleckiego.

H. E. Michałek (Kele)

# PRZED ZJAZDEM ZW. PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

W najbliższych dniach odbędzie się I-szy Zjazd Związku Pracowników Państwowych. Celem Zjazdu będzie podsumowanie dotychczasowych wyników pracy oraz sformułowanie wytycznych na przyszłość. Zjazd ma uchwalić statut i dokonać wyboru władz naczelnych Związku. Sprawy organizacji zawodowej pracowników państwowych prowadziła dotychczas t. zw. Komisja Organizacyjna działająca na podstawie mandatów Centralnej Komisji Związków Zawodowych. Obecnie na Zjeździe ma być wybrany Zarząd Główny, który obejmie kierownictwo Związku.

Sytuacja polityczna i gospodarcza Polski nadaje szczególną wagę Zjazdowi. W państwach demokratycznych obserwujemy stale rosnący wpływ związków zawodowych. Są one powołane do jak naj-

## Komisja Specjalna walczy z nadużyciami

Po ukończeniu przygotowawczych prac organizacyjnych w Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym utworzono wydziały: przemysłowy, aprowizacji, spółdzielczości i rolnictwa, komunikacyjny oraz aparatu państwowego i samorządowego.

Kompetencje resortowej Wydziałów podlegających spraw, w tym celu do działalności urzędów zakładów, przedsiębiorstw i instytucji zarówno państwowych, jak samorządowych oraz spółdzielni, firm i osób urzędowych czy prywatnych, o ile są związane dyspozycyjnie z władzami państwowymi albo z placówkami publicznymi.

W podjętej akcji tępienia wszelkich przejawów nadużyć i szkodnictwa gospodarczego Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej w Warszawie (Al. Szucha 25) oraz prowincjonalne delegatury liczą na współdziałanie szerokiego kręgu społeczeństwa w wykrywaniu i ujawnianiu przestępstw.

Na odbytym ostatnio posiedzeniu Komisji Specjalnej, złożonej z reprezentantów państwowych władz centralnych i organizacji zawodowych, przyjęto i zatwierdzono sprawozdanie Biura Wykonawczego, z którego wynika, że do Biura Skarg Komisji wpłynęło kilkadziesiąt spraw o nadużycia na szkodę Skarbu Państwa, łapownictwo, spekulacje, szaberie itd. Dochodzenia są w toku i obejmują także przestępstwa, objęte dekretem o postępowaniu doraźnym.

## Ryż dla Polski

Do Gdańska nadszedł pierwszy transport ryżu z Indii w ilości ponad 700 ton. Ryż zostanie przetransportowany do Łoszczarni ryżu w Gdyni.

Z chwilą tą gdynińska łoszczarna ryżu, oprócz przemyłu maki i kaszy jęczmieńnej, spełniać rozpocznie swoją właściwą rolę.

bardziej aktywnego udziału w życiu politycznym i społecznym. I u nas ciężar właściwy związków w całokształcie czynników określających naszą rzeczywistość, nigdy dotąd nie był tak duży i decydujący jak obecnie. Dlatego też sprawę wyboru delegatów na Zjazd, który zdecydować o obliczu idącym reprezentacji Związku, należy potraktować poważnie i z należytym zrozumieniem. W poszczególnych oddziałach trzeba przeprowadzić akcję uświadamiającą członków Związku o znaczeniu Zjazdu. Zadaniem naszej organizacji zawodowej jest przede wszystkim obrona ekonomicznych interesów pracownika. Ale w obronie tej należy unikać wąskiego kąta widzenia i partykularyzmu. Nie możemy ograniczać się wyłącznie do spraw gospodarczych bezpośrednio dotyczących najbliższej komórki organizacyjnej danego Związku bez uwzględnienia potrzeb całości. Najlepszą i najwłaściwszą formą obrony interesów ekonomicznych pracownika jest solidarne występowanie całego

zorganizowanego świata pracy. Nie wolno nam również zapominać, że sprawy gospodarcze są jak najściślej związane z zagadnieniami politycznymi i ustrojowymi i że rozgraniczyc się nie dadzą. Dlatego błędem byłoby zamykać oczy i abstrahować w działalności Związku od wszystkiego, co bezpośrednio nie dotyczy płacy pracownika i przydziałów. Konieczne jest zajęcie zdecydowanej postawy wobec zasadniczych zagadnień politycznych, poparcie lub zwalczanie przejawów naszego życia społecznego zależnie od tego jakiej jest ich stosunek do ludzi pracy.

Wybierając delegatów na Zjazd należy pamiętać o tym, że muszą to być ludzie o wyraźnym i określonym obliczu politycznym i zawodowym. Naszymi delegatami powinni być koledzy, których uczciwość, wyrobienie społeczne i wyrozumienie interesów świata pracy dają pełną gwarancję, że staną oni na wysokości swego zadania.

J. B.

## Nawozy sztuczne ze zboża

Ogólna ilość nawozów, jaką dysponujemy w sezonie wosennym tego roku zarówno z produkcji krajowej, jak i z importu wynosi 170 tysięcy ton. Wszystkie nawozy zostały przeznaczone uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów na dwa cele: 1) na przydziały po cenach sżywnych, dla plantatorów buraka cukrowego, tytoniu, roślin oleistych, włókniстых i t. p. oraz dla okręgów zniszczonych wojną; 2) na wymianę na zboże.

Nawozy przeznaczone na wymianę na zboże otrzymują powaty, które do dnia 15 lutego b. r. wykonały co najmniej 50 proc. obowiązkowych dostaw zbóż. W powiatach, które otrzymują nawozy, każdy rolnik, który zdał co najmniej 60 proc. kontyngentu, będzie miał prawo wymienić zboże na nawozy w stosunku

1 q nawozów sztucznych za 1 q żyta, owsa, jęczmienia lub za 0,59 q pszenicy.

Zboże wymienione na nawozy zalicza się rolnikom na poczet świadczeń rzeczowych, z tym, że tracą oni prawo do premii w gotówce i zapłaty za zboże po cenach sżywnych. Nie jest jednak obciążony żadnymi dodatkowymi kosztami, zwazanymi z transportem nawozów oraz prowizją dla „Społem”. Wymiana zboża na nawozy nie jest obowiązkiem rolników, mogą oni dostarczyć zboże na dotychczasowych warunkach, otrzymując za nie zapłatę i premię gotówkową.

Rolnicy, którzy wypełnili w całości obowiązek dostawy zboża, mają prawo do wymiany na warunkach korzystniejszych. Wymieniają oni w stosunku 1 q żyta — 1,5 q azotniaku.

## Konsolidacja ruchu zawodowego

Plenum Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów Związku Pracowników Bankowych i KKO W. P. Związków Zawodowych Pracowników PZU i Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeniowych w Poznaniu uchwaliło jednogłośnie połączenie trzech dotychczasowych istniejących związków w jeden wspólny związek zawodowy pracowników bankowych KKO i ubezpieczeniowych R. P.

Następnie zjazd polecił nowym władzom związku 1) szczegółowe zapracowanie systemu dotychczasowych plac oraz zabezpieczenia bankowcom i ubezpieczeniowcom przydziału względnie norm przydziałowych dla pracowników skarbowych.

Równocześnie Zjazd uchwalił na wniosek komisji spółdzielczej uznanie spół-

dzielni pracy „Spółnota” za centralę gospodarczą Związku. Deklaracja w tej sprawie stwierdza, że udział w spółdzielniach stanowi formę oszczędności, będącej jedną z podstaw do stworzenia rodzajnych kapitałów, tak bardzo potrzebnych do stabilizacji waluty oraz odbudowy życia gospodarczego. Zjazd, podkreślając szczególne znaczenie Ziem Odzyskanych i uznając konieczność należytego zagospodarowania w okresie jeszcze przed konferencją pokojową, zalecił wszystkim członkom Związku zwrócić szczególnej uwagi na te ziemie. Po przyjęciu powyższych uchwał Zjazd dokonał wyboru władz nowopowstałego związku pracowników bankowych, kas oszczędności i zakładów ubezpieczeń.

## KRONIKA ODBUDOWY

### Warszawa

**CZTERDZIEŚCI MILIONÓW ZŁOTYCH KREDYTÓW** rozprowadził Spółdzielczy Bank Ogrodniczy w Warszawie. Spółdzielczy Bank Ogrodniczy w Warszawie z ogr. odpow. edz. rozpoczął swą działalność w kwietniu ub. r. Bank działa w okręgu warszawskim. W związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym, Bank uzyskał z Państwowego Banku Rolnego kredyt w wysokości 5 milionów złotych. Suma ta zostanie rozprawadzona przede wszystkim wśród członków Spółdzielczego Banku Ogrodniczego, których obecnie jest 1.100. W ciągu całego okresu działalności Spółdzielczy Bank Ogrodniczy rozprowadzi 40 milionów złotych kredytów.

### Katowice

**WZROST DOSTAW ZŁOMU ŻELAZNEGO DO HUT.** W związku z poprawą transportu kolejowego zaznaczył się również wzrost dostaw złomu żelaznego do hut, szczególnie z Dolnego Śląska i z okręgu szczecińskiego. Duże trudności natrafia się przy transporcie złomu ze względu na brak sprzętu i samochodów ciężarowych, które służą do dostarczania złomu żelaznego ze składów na stacje kolejowe.

**W ZWIĄZKU Z PLANEM ZWIĘKSZENIA PRODUKCJI SURÓWKI** Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego przy stepuje do uruchomienia trzech nowych wielkich pieców. Duże dawne trudności spowodowane nieregularnymi dostawami węgla i koksu, obecnie zmknęły. 1-go marca b. r. nastąpi uruchomienie jednego wielkiego pieca w hucie „Półkój” i jednego w hucie „Częstochowa”. Przewiduje się również uruchomienie w niedalekiej przyszłości wielkiego pieca w kompletnie zniszczonej przez Niemców hucie „Starachowice”. Nowe wielkie piece powiększą naszą produkcję surówki martinowskiej o ponad 20 procent dotychczasowej wydajności wielkich pieców w polskim hutnictwie.

### Poznań

**ROZSZERZANIE SIECI ENERGETYCZNEJ.** Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego zakończyło pierwszą fazę swych prac. Obecnie wszystkie linie przesyłkowe i rozdzielcze na starych terenach województwa zostały doprowadzone do stanu używalności (z wyjątkiem jednej). Łączna długość linii wynosi 1.180 kilometrów. Na terenie Ziemi Lubuskiej odbudowano 2.350 km linii, co stanowi ponad 70 procent ogólnej ilości. Uruchomiono ponadto elektrownie w Gozławiu, Pile, Dobrycach, Plezowie, Zielonej Górze i Krośnicie o łącznej mocy 14 tysięcy kw. Wybudowane zostały również nowe zupełnie nowe przesyłkowe o długości ponad 120 kilometrów. Obecnie odbudowywana jest elektrownia wodna w Gubinie oraz urządzenia wodne i ziemne odbudowywana jest elektrownia wodna w Polsce, znajdującej się w Dąbrowie Górnej pod Krośnem.

WŁADYSŁAW RYMKIEWICZ

1)

# Rafał z lasu

Nowela odznaczona 3 nagrodą na konkursie „Głosu Ludu”

Noce w Pogorzeli były pełne złowrogiej treści. Po zapadnięciu zmierzchu groza sytuacji zdawała się wzmacniać: wojna, okupacja i wszystkie związane z nią następstwa przynęcały niby straszliwy koszmar, od którego nie sposób się wyzwolić.

Rzadkie strzały karabinowe rozrywały senny spokój. Złe, ostre wwiercały się przeciągłym echem w las, drążyły ciszę zastałą między drzewami. Jednocześnie słycać było za oknami łoskot nadjeżdżającego pociągu, łoskot coraz bliższy, coraz głośniejszy.

W domach wzduż toru drżały szyby cienkim brzękiem.

Pociąg przewalał się jak huragan.

To wieziono Żydów do gazu — stukwały koła o szyny — Żydów do gazu — łoskot oddalał się — Żydów do gazu — do gazu — słabł — i śmiertelna cisza rozpościerała znów skrzydła nad światem.

Tragiczne słuchowisko powtarzało się kilka razy w ciągu nocy.

Nocą też pukał Rafał w szybę.

Julia narzuciwszy na siebie płaszcz podbiegła do okna. — To ty, Rafał? Zaraz otworzę.

Z dołu, spod parapetu słycała jego niski, przytłumiony głos: — Weź ze sobą klucz, Julio, klucz od Zakopianki.

Uczucie grozy i lęku mieszało się wtedy z uczuciem niewystawionej słodyczy, z przeciwnym rozkoszy, od którego serce stawało w gardle.

Odnalazłszy po ciemku klucz na zwykłym miejscu, w szufladzie komody, wychodziła na dwór. Owiewał ją ciepki chłód wiosennej nocy, porażał oślepiający poblask. Las stał w księżycowej poświacie biały jak w śniegu.

— Co za noc — mrucał Rafał na powitanie. — Taka widna.

Wziąwszy Julę pod ramię prowadził w kierunku Zakopianki. Był od niej o pół głowy niższy, ale za to rozrośnięty, krzepki, siłacz, prawdziwy syn kowala. Czula chwytny uścisk jego twardej ręki, czula siłę, której mogła zaufać.

Pod Zakopianką czekało dwóch mężczyzn: jeden — brodacz w czapce naciśniętej na czoło, milczek; drugi — blady, wygolony, połykający szkłami binokli, gadatliwy żartowniś. Znała

ich obu. Przynosił już tu rzeczy do przechowania. Teraz również stał przy skrzynce ze smolistym napisem „Munition”.

Otworzyła drzwi z klucza.

— Mademoiselle wybaczy, że tak deranżujemy po nocy — przygadywał z szyderczą uprzejmością żartowniś w binoklach. Zaglądał jej w oczy.

Okiennice w kuchni były zamknięte. Smuga światła z latarki bateryjnej przecięła skosem ciemności.

Brodacz z żartowniś wnieśli skrzynkę, opuścili na ziemię, zabrali się do odsuwania od ściany białego kredensu kuchennego.

— Oh, pardon, mademoiselle — powiedział żartowniś, który potrącił nieostrożnie Julę przy odsuwaniu kredensu. Z jowialną rycerskością objął ją wpół, zajrzał w oczy.

— Nie wygłupiaj się, Stefan — rzucił Rafał szorstko.

Pod kredensem była kłapa do zwykłej domowej piwnicy. Brodacz podniósł kłapę, opuścił się po drewnianych schodkach do dołu. Rucho ma smuga światła z latarki bateryjnej oświetliła jego zacierwienione z wysiłku, nabiegłe krwią policzki, gdy przyjmował z pieczołowitością skrzynkę w ramiona i opuszczał ją powoli, ostrożnie na ziemię.

(d. c. n.)

## ZYGZAKI

## „Feralny” poniedziałek

Wprawdzie dużo się dziś mówi o wyborach, ale niewiele ludzi wie o tym, że właśnie ostatni poniedziałek stał pod znakiem rozgrywki wyborczej. I to nie byle gdzie, bo u samego... Mikołajczyka, pod jego własnym dachem.

W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych wybierano delegatów na Zjazd Zwiazku Zawodowego Pracowników Państwowych. Wybory te organizował też nie byle kto, bo najbardziej wytrawni specjalisci od tego rodzaju spraw, panowie z PSL. Aby nie urazić wszystkich członków tej partii, dodać musimy, że byli to właśnie owi „ludowcy” rocznika 1946, w których kolumnach i z dobrą zaprasowaną kancą u spodni... Zabrali się fachowo do zadania. Oto co pisał o tym, jeszcze przed poniedziałkowymi wyborami „Dziennik Ludowy”:

„Obywatelce z PPS zaproponowano wyjazd „służbowy” do Krakowa (pierwszy raz jej się to w życiu zdarza), obywatelowi z SL i obywatelowi z PPR — do... Gdańska”.

W ten sposób przez pozbycie się najbardziej groźnych przeciwników próbowa no torować sobie drogę do zwycięstwa. Przyszły wreszcie te upragnione wybory. Do bloku 6 stronnictw oczywiście nie doszło, bo panowie z sanacji i endecji z legitymacjami PSL w kieszeni, woli wystawić własną listę. Jednym słowem wszystko miało się odbyć według najskrytszych marzeń przeciwników bloku wyborczego.

Zapowiadali, że wszystkie trzy mandaty dla siebie zdobędą. Bo jakże mogłoby być inaczej w Ministerstwie Rolnictwa... pod bokiem Mikołajczyka

Odbyło się wreszcie tajne głosowanie. Wynik: wspólna lista PPR, PPS i SL zdobyła wszystkie trzy mandaty, lista PSL ani jednego. Ziści! Powiadają, że małe wybory PSL już przegrało, a w sprawie wielkich wyborów ma jeszcze do wyboru...

## GŁOS SPORTOWY

## Gdańsk remisuje w boksie z Łodzią 8:8

W Sopocie odbył się mecz bokserki pomiędzy reprezentacją Łodzi i Gdańska, zakończony wynikiem remisowym 8:8. Wyniki spotkań były następujące: w w. muszej Sowiański (G) przegrał na punkty z Kamińskim (Ł), w w. koguciej Ruszkowski (G) przegrał przez k. o. w II-iej rundzie z Czarnockim (Ł), w w. piórkowej Antkiewicz (G) wygrał na punkty z Mazurem (Ł), w w. lekkiej Zielński (G) w najbardziej walczącej walce dnia przegrał na punkty z Kowalskim (Ł), w w. półśred-

nej Skierka (G) przegrał na punkty z Olejnikiem (Ł), w w. średniej Szymanekiewicz (G) zwyciężył na punkty Unptona (Ł), w w. półciężkiej Lick (G) wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika, w w. ciężkiej Konałewski wygrał przez k. o. w III-iej rundzie z Olejniczakiem.

Ostatnie wyniki pięściarzy Gdańska dowodzą, że boks w okręgu tym podnosi swój poziom i że wkrótce będzie na czolowym miejscu w kraju.

## Pierwsze międzyszkolne zawody pływackie

Na pływalni krytej Polskiej YMCA w Warszawie odbyły się pierwsze po wojnie międzyszkolne zawody pływackie. Zawody cieszyły się wielkim zainteresowaniem młodzieży szkolnej obojga płci. Obecny był kurator Okręgu Szkolnego, Wojeński, wizytatorzy, ppłk. Weczek (wicedyrektor PUWF-u) i naczelny instruktor Z.H.P., Kierzkowski.

W wyniku zawodów nagrodę przechodnią im. ś. p. Lecha Górskiego, mistr-

## Łyżwiarze radzieccy niepokonani w Norwegii

Wielkie międzynarodowe zawody łyżwarskie rozegrane w Hammer w Norwegii potwierdziły, że sukcesy łyżwiarzy i łyżwerek radzieckich na zawodach w Lillehammer i w Trondheim nie były bynajmniej dziełem jakiegoś przypadku.

Wyniki zawodów były jednym z wielkich sukcesów łyżwiarzy Związku Radzieckiego. W konkurencjach kobiecych okazało się, że w tej chwili nie ma na świecie nikogo, kto jest w stanie zagrozić hegemonii łyżwerek Związku Radzieckiego. Waławowa jest w tej chwili bezkonkurencyjna na 500 m. Dla porównania wystarczy przypomnieć, że jest ona „na poziomie” najlepszej Polki Kalbarczyka, a jest dużo lepsza od wszystkich poza Kalbarczykiem zawodniczek.

Tatjana Karelna podczas swego pob-

tu w Norwegii dwukrotnie poprawiła rekord światowy z 1937 r. (norweski).

Co do mężczyzn, to posiada Petrow, specjalista od biegów długich. Sprinterzy są również doskonałymi Skandynawowie musieli przed nimi skapitulować.

Wyniki zawodów były następujące:  
Kobiety: 500 m: M. Waławowa — 48,6 sek. 2) Isakowa (ZSRR).  
3.000 m: 1) Tatjana Karelna — 5:37 (nowy rekord światowy).  
Mężczyźni: 500 m: 1) Kudrawcow — 43,3 sek. 2) Proszyn (ZSRR).  
5.000 m: 1) Petrow (ZSRR) — 8:35. 2) Proszyn (ZSRR) — 8:43.

Po pierwszym dniu zawodów w punktacji prowadzi: 1) Proszyn, 2) Kudrawcow, 3) Innołtow, 4) Petrow.

## To i owo w sporcie

Bokserzy „Wisły” pokonali iruzynę pięściarską K.S. „Radomlak” w stosunku 10:4. Spotkanie to odbyło się w Krakowie.

Mistrzostwo Krakowa w koszykówce zdobyła „Wisła”, bijąc w decydującym spotkaniu „Cracovię” w stosunku 27:23.

Zapaśnicy RKS „Skra” Warszawa zwyciężyli w Krakowie drużynę RKS „Legia” w stosunku 12:11.

Łódzki Okr. Zw. Lekkoatlet. postanowił nie wysyłać zawodników na zimowe Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski do Olsztyna.

LTC — HC Stadion (Praga), kombinowany czeski zespół hokejowy pokonał „Cracovię” w Krakowie w stosunku 2:1 (1:1, 0:0, 1:0). Zawody rozegrane były w bardzo ciężkich warunkach z powodu odwilży. Bramki dla Czechów zdobyli Kubalík i Plocek, dla Cracovii — Ursoń. Sędziował W. Kuchar i Eberhardt. Widzów było 3.000.

Łyżwiarze radzieccy, startujący na wielkich zawodach międzynarodowych, odnoszą duże sukcesy. Inż. Petrow wygrał bieg 10.000 m, 1.500 m w konkurencji kobiecej wygrała Karelna. Zespołowo prowadził w punktacji drużyna radziecka.

Indywidualne mistrzostwa bokserkie Śląska rozegrane zostaną w dniach 21, 22 i 24 lutego b.r. w Chorzowie.

Warta (Poznań) — KKS Orzeł (W-wa), spotkanie pięściarskie, rozegrane zostanie w dniu 17 marca b.r. w Warszawie. W barwach „Orła” wystąpią m. in.: Sobkowiak, Czortek i Błażejowski.

Płk. Narbutt został wybrany prezesem WKS „Legia”. Wiceprezesami zostali: płk Rudolf i Zieman. Sekretarzem kpt. Czarnik, skarbnikiem kpt. Batter.

„CZYŚ POMÓŻ  
ZDEMABILIZOWANEMU?”

Ofiary przyjmuje Zarząd Główny T-wa Przyjaciół Żołnierza, Targowa 63 oraz wszystkie urzędy pocztowe, konto PKO I-292.

### POSZUKUJE SIĘ WYKWALIFIKOWANYCH, SAMODZIELNYCH BUCHALTERÓW INŻYNIERÓW SAMOCHODOWYCH, TECHNIKÓW SAMOCHODOWYCH, MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, WARUNKI DOBRE

Oferty składać do Redakcji „Głosu Ludu”  
Warszawa, Smolna 12 pod „p. Nr 22”.

## Jak poszukiwać krewnych w Kanadzie

Tygodnik „Kronika Tygodniowa” w Kanadzie, ogłasza bezpłatnie poszukiwania krewnych na terenie Kanady. Należy pisać na adres:

„Kronika Tygodniowa”, 1129 Dundas W.,  
Toronto, Canada.

## Przetarg nieograniczony

Komitet Odbudowy Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót zabezpieczających w budynku A przy ul. Rakowieckiej 6.

Oferty winny być złożone w załakowanych kopertach bez znaków i nadruków firmowych z napisem: „Oferta na roboty zabezpieczające semii II i III w budynku „A” SGH” w terminie do godz. 9 dnia 5 marca 1946 r. w Sekretariacie SGH, Rakowiecka 6, gdzie tegoż dnia o godz. 9.30 nastąpi otwarcie ofert.

Formularze przetargowe oraz bliższe informacje można otrzymać za zwrotem kosztu w pokoju Nr 2 gmachu „B” SGH, Rakowiecka 6 w godz. 9—11 dnia 22 i 23 b. m.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie SGH lub na koncie Komitetu Odbudowy SGH w Narodowym Banku Polskim wadium w kwocie 15.000 zł. Komitet Odbudowy SGH zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz wyłączenia pewnych grup czy też ilości robót, przewidzianych w kosztorysach.

### Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Mięśno-Piekarniczego WARSZAWA, HOTEL BRISTOL, ZARZĄD CENTRALNY ogłasza przetarg

na roboty budowlane przy ul. Korsaka nr 8 w Warszawie.  
Szczegółowe dane techniczne oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Technicznym P.Z.P.M.P. Hotel Bristol, pokój nr 224 II p. w godz. od 9—12-tej Oferty należy złożyć w kopertach załakowanych najpóźniej do dnia 25 lutego 1946 r. w Wydziale Technicznym wraz z kwitem kasowym na wadium złożone w kasie P.Z.P.M.P. w kwotę zł 30000 — wzz. przelew na konto nr 131 w Państwowym Banku Rolnym na powyższą kwotę.  
Zleconodawca zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu.

### WYMIANĘ I SPRZEDAŻ LOSÓW III-EJ KLASY JUŻ ROZPOCZĘŁA NAJSZCZĘŚLIWSZA KOLEKTURA J. LANGIERA UL. MARSZAŁKOWSKA 96. — KONTO PKO I-577

### PAŃSTWOWE ZARZĄDY WYDAWNICTW SZKOLNYCH

WARSZAWA, AL. I-EJ ARMII 25  
(Al. Szucha 25)

Wyszły z druku następujące książki:

Księga Pamiątkowa. — Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi 18 — 22 czerwca 1945.

Baczyńska S., Kowalczyńska A., Woyciechowska H. Wśród dzieci. Czytanka dla II kl. szkół powszechnych zł 35.—

Dancewiczowa J. Ćwiczenia i wiadomości gramatyczne dla V kl. szkół powszechnych zł 18.—

Forelle E., Raabe H. Biologia dla IV kl. gimnazjum ogólnokształcącego zł 75.—

Michałow W. Rozwój świata organicznego. Czytanka dla wyższych klas szkół powsz. zł 18.—

Sprzedaż detaliczna we wszystkich księgarniach

### „CHŁOPSKA DROGA” TYGODNIK PPR DLA WSZYSTKICH

### POSZUKIWANI

pracownicy biurów ze znajomością języków obcych, pracownicy redakcyjni, korektorzy, telegrafści.

Zgłoszenia osobiste z referencjami przyjmuje: SMOLNA 12, pokój Nr 29

## KINO ATLANTIC CHMIELNA 33

DZIS PREMIERA!  
PROGRAM SKŁADANY  
Demonstrujemy następujące filmy produkcji polskiej:

## 1. „Felieton Filmowy Nr 1”

Noc w milicji  
Kulisy „Szopki politycznej”  
A jednak się kręci

## 2. „Łódź 1939 — 1945”

Praca i życie robotników łódzkich podczas okupacji i obecnie

## 3. „Wieczór Wigilijny”

Pierwsze Święta Bożego Narodzenia w odzyskanej Warszawie.

## 4. „Ostatni parteitag w Norymbierdze”

Film o odbywającym się procesie przeciwko hitlerowskiemu zbrodniarzom.

oraz

„Polska Kronika Filmowa 3—4 /46”

## OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą i rejestracyjną wydaną na nazwisko Stepien Kazimierz. Wieś Poroby Stare, gm. Rudzienko, pow. Mińsk Mazowiecki.

POSZUKUJE ŻONY I DZIECI MARIJ MARCHINOW z domu Stolarz zamieszkałej ostatnio w miejscowości Zasna woj. Lwów i krewnych. Ktokolwiek mógłby udzielić wiadomości o losie żony i dzieci przesyłać je na adres Stanisław Marchinow, Nadleśnictwo Państwowe Trzciel, pow. Międzyrzecz, woj. Poznań.

# DZIEN WARSZAWY

## POGODA

Biurowo Informacji Meteorologicznych portów lotniczych „Lot” komunikuje:



Wczoraj notowano zachmurzenie i zmienne z przejaśnieniami i przelotnym miejscami opadami. Temperatura dniami wynosiła przeciętnie +2 st.

Dzisiaj przewidywane jest zachmurzenie duże, mglisto i miejscami drobny deszcz lub deszcz ze śniegiem, szczególnie w północno-zachodnich dzielnicach Polski. W ciągu dnia przejaśnienia. Temperatura, po nocnym spadku do -6 st., dniami wzrośnie do +2 st. Wiatry zachodnie o sile umiarkowanej.

## POWRÓT DELEGACJI POLSKIEGO RADIA

W dniu 19 lutego 1946 r. powróciła z Moskwy Delegacja Polskiego Radia. Delegacja w czasie pobytu w Moskwie przeprowadziła szereg rozmów oraz zapoznała się z najnowszymi zdobyczami technicznymi radiofonii i telewizji sowieckiej. Omówiono szczegółowo problem ścisłej współpracy między radiofonią polską i sowiecką, a zwłaszcza wymiany programu.

## KURS PILOTAŻU MOTOROWEGO

Z początkiem marca b. r. zarząd Aeroklubu Warszawskiego zamierza przeprowadzić teoretyczny kurs pilotażu motorowego. Ukończenie kursu teoretycznego jest jednym z warunków przyjęcia na praktyczne szkolenie w pilotażu motorowym.

Zgłoszenia przyjmuje redakcja „Skrzydlatej Polski” — Warszawa, fort Mokotów — Maratańska 4 (Raclawicka 100) w godzinach 9 — 14. Dojazd tramwajem nr 14 do końca Rakowieckiej, ul. Andrzeja Boboli do Raclawickiej 100.

Termin przyjmowania zgłoszeń upływa z dniem 23 lutego. Miejsca i data rozpoczęcia kursu zostaną podane w terminie późniejszym, po ustaleniu liczby kandydatów oraz wyborze miejsca kursu.



## Odwolanie konferencji w sprawie kolportażu

Konferencję w sprawie kolportażu pras, wyznaczoną na 23 lutego, odwołuje się. Nowy termin będzie podany w drodze organizacyjnej.

Wydział Ogłoszeń i Propagandy KC PPS.

## Na sieroty po powstańcach

Zamieszanie kwiatów na niedoszukanym w Oświęcimiu grobie p. Anny z Hertzów Garewskiej i Józefa Hertza z 100.

## Afera w „Wiosnie”

Komisa specjalna do walki z nadużyciami ukończyła dochodzenie w aferze spółdzielni handlu produktami spożywczymi „Wiosna”.

Spółdzielnia ta skupywała sfałszowane nakazy „zwolnienia” na sól. Nakazami tymi handlował urzędnik starostwa Warszawa - Praga, Mieczysław Zahorski, którego szwagierką, Krystyną Sikewicz, pracowniczką Ministerstwa Apropriacji wykradała blankiety urzędowe i zdobywała pieczęć ministerialną do stemplowania fałszowanych nakazów. Zahorski podrobił podpis dyrektora departamentu, wosując na drukach ilość soli w setkach ton i sprzedając tak podrobione dokumenty po 30 tysięcy złotych.

Proceder ten trwał przez dłuższy czas. Aresztowani zostali fałszerze Mieczysław Zahorski i członek zarządu spółdzielni „Wiosna”: Tadeusz Rucinski, Piotr Grygolew i Jan Wyczółkowski. Krystyna Sikewicz ukryła się i jest poszukiwana przez władze sądowe.

Na marginesie ujawnionej afery wykazana została niedostateczna kontrola, umożliwiająca przez czas dłuższy bezkarne nadużycia. Ministerstwo Apropriacji wydało szereg zarządzeń zaradczych.

## Co uchwalila konferencja „Głosu Ludu”

# Papierosy dla konsumenta po monopolowej cenie

W wyniku prowadzonej przez pismo nasze akcji prasowej przeciwko spekulacji wyrobami tytoniowymi i o sprawiedliwe rozprawienie produkcji Monopoli Tytoniowego odbyła się (jak już komunikowaliśmy we wczorajszym numerze) zwołana przez nas konferencja w lokalu redakcji „Głosu Ludu”. W konferencji tej udział wzięli przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, Apropriacji, Dyrekcji Monopoli Tytoniowego, Rady Związków Zawodowych m. Warszawy oraz szeregu innych zainteresowanych instytucji.

Zasadniczym tematem ożywionej dyskusji była zmiana obecnego systemu rozprawienia produkcji Monopoli Tytoniowego. Konferencja uwieńczona została pozytywnym rezultatem, w postaci następujących wniosków:

Obecna produkcja Monopoli Tytoniowego na razie nie wystarcza na całkowite zaspokojenie potrzeb konsumpcji krajowej. W tej sytuacji

wyroby tytoniowe, rzucone w skąpej ilości na rynek przez sieć handlową Monopoli Tytoniowego, nie docierają prawie do konsumenta po cenie monopolowej i stają się w dużej mierze przedmiotem spekulacji. Jako środek zaradczy konieczna jest reglamentacja tych wyrobów do chwili, gdy Monopol nie będzie w stanie w pełni zaspokoić potrzeb rynku.

Cała produkcja Monopoli Tytoniowego, przeznaczona do wolnej sprzedaży (po cenie II-giej kategorii) powinna znaleźć się w rozporządzeniu Ministerstwa Apropriacji, które rozdysponuje ją i rozprowadzi za pośrednictwem istniejącego aparatu spółdzielczego. Rozdział produkcji tytoniowej powinien być dokonany systemem kartkowym.

Na zakończenie konferencji przedstawiciele wszystkich zainteresowanych instytucji zobowiązali się do realizowania uzgodnionych wniosków.

Stwierdzić możemy, że zwołana z inicjatywy naszego pisma konferencja stała się poważnym krokiem naprzód na drodze do usunięcia spekulacji wyrobami Monopoli Tytoniowego. Obecnie będziemy domagać się jak najszybszej realizacji powziętych na naszej konferencji uchwał.

Papieros monopolowy musi dotrzeć do pracujących po monopolowej cenie.

## Zebrań organizacyjnych pododdziałów Zw. Prac. Przem. Bud.

Podaje się do wiadomości wszystkim Członkom Związku, że na poszczególnych dzielnicach odbędą się zebrań organizacyjnych Pododdziałów Związku.

Kolejność zebrań: 1) Dzielnica — Wola — 20.2.46 godz. 17 w lokalu Starostwa — Zachód, ul. Bema, 2) Dzielnica — Ochota i Rakowiec — 21.2.46 ul. Niemcewicza 9, lokal P. P. S., 3) Dzielnica — Czerniaków i Powiśle — 22.2.46 godz. 17 — w lokalu P. P. S. Dzielnica Powiśle — Tamka, 4) Dzielnica Mokotów 27.2.46 godz. 16 w lokalu P. P. S. ul. Chocimska, 5) Żoliborz — 22.2.46 godz. 16.30 w sali kina „Tęcza”.

Praga będzie miała specjalne ogłoszenie.

Obecność wszystkich członków Związku, poszczególnych dzielnic — obowiązkowa.

## Z teatrów i kin

### TEATRY

Państwowy Teatr Polski — godzina 17.30 — „Lilla Weneda”.

Opera, Marszałkowska 8 Opera „Cyrulik Sewelski” Rossiego.

Teatr na Marszałkowskiej 81, godz. 16 — Szopka polityczna. Godz. 18 — „Mac'erzyństwo Panny Jadzi”.

Teatr Powszechny (Zamoyskiego 20) — codziennie o godz. 18 dramat w 5 aktach, z prologiem H. Ibsena p.t. „Wróg Ludu”, w reżyserii H. Marycińskiego.

Teatr Comedya, Szwedzka 2/4 — codziennie o godz. 18-ej „Dom otwarty” Bałuckiego.

### KINA

ATLANTIC (Chmielna 33) — Program składany filmów polskich.

POLONIA (Marszałkowska 56) — Film Radziecki „Świat się śmieje” i aktualności.

TECZA (Żoliborz, Szulca 4) — „Skrzydlaty dorożkarz” i aktualności.

SYRENA (Praga, Inżynierska 4) — Film polski „Strachy” i aktualności.

Początek we wszystkich kinach o godz. 13, 15, 17, 19. W niedzielę i święta poranki o godz. 11.

Bilety dla członków Zw. Zawodowych, Org. młodzieżowych, młodzieży szkolnej i wojska do nabycia zbiorowo na wszystkie dni i seanse w Radzie Związków Zawodowych, Targowa 15, oraz Zw. Prac. Budowl., Marszałkowska 72, od godz. 9 do 12.

## Radio

### ŚRODA, 20 lutego

7.15 — Muz.; 11.00 — Kronika W-wy; 12.15 — Dzień południowy; 12.30 — Pieśni Pankiewicza i Friemannowa; 12.50 — Skrz. posz. rodz.; 13.05 — Aud. dla dzieci; 13.20 — Na ziemiach odzyskanych; 13.30 — Rozmowy z żołnierzami powrac. z Anglii; 16.10 — Aud. lud.; 16.20 — Konc. muz. lekk.; 16.40 — Przegl. codz.; 17.00 — Występ ork. Wojska Polsk.; 17.15 — Fragm. kom. Moliera; 17.20 — Recital wiołoncez; 18.20 — Aud. chonimowska; 19.15 — Skrz. posz. rodz.; 19.40 — Dzień wiecz.; 19.55 — Konc. Małej Ork.; 21.30 — Skrz. posz. rodz.; 22.30 — Fragm. poematu A. Słonimskiego; 22.45 — Ostat. wiad.; 23.00 — Konc.; 23.25 — Skrz. posz. rodz.



Zjazd członków PPR powiatu warszawskiego  
Ogólny widok sali obrad

## Pogrzeb tow. Jurka

Wczoraj 19 b. m. odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego pracownika Dyrekcji Miejskich Wodociągów i Kanalizacji, członka Rady Zakładowej oraz aktywisty miejscowej komórki PPR, tow. Jurka Tadeusza, który zginął 13 lutego od bandyckiej kuli NSZ podczas pełnienia obowiązków służbowych.

Po mszy św. nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele Dyrekcji, wszyscy towarzysze pracy zamordowanego oraz poczty sztandarowe i delegacje robotnicze Polskiej Partii

Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Nad otwartą mogiłą przemówił dyrektor Wodociągów Miejskich Woinarowski, żegnając ofiarę skrytobójczej kuli. Skolei imieniem Komitetu Warszawskiego PPR przemawiał tow. Surgiewicz. Imieniem Związku Pracowników i Rady Zakładowej przemawiali ob. ob. Kamiński i Andrzejuk.

Dyrekcja i Rada Zakładowa Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji postanowiła zabezpieczyć wdowę i sieroty po tragicznie zmarłym.

## Nasi Czytelnicy proszą:

### Mala ilustracja

Do hotelu przynosił plik gazet trzynastoletni gazetiarz, Proszę — „Głos Ludu”.

Sprzedający poprawia mnie — „Gazetę Ludową” pan chce.

Nie — „Głos Ludu” — odpowiadam z naciskiem.

Ze środka pliku gazet mały dyplomata wyciąga „Głos Ludu”. W tym momencie podchodzi pracownik hotelowy i też: proszę o „Głos Ludu”. Mały wręcz odpowiada, że nie ma. Po rytowanym mężczyźna zapytuje się węc, z czym przychodzi do budynku, jeśli nie ma gazet. Na to gazetiarz ma gotową odpowiedź: — „Mam Gazetę Ludową”.

Ale pracownik upiera się, że chce właśnie „Głos Ludu”. Sprzedawca widać, że nie wosnie przynoszącej mu prawdopodobnie specjalny dochód gazety, konkluduje: „jeszcze dla pana będę miał jeden „Głos Ludu”.

A dla innych — mniejszym świadomych będzie... „Gazeta Ludowa”.

(—) Barbara.

X

Zamieszczając powyższy list, uważamy, że czynnik odpowiedzialny za kolportaż na terenie Warszawy, powinni wreszcie bliżej zająć się zbadaniem tajemnic, u przywołanego kolportażu pewnych gazet.